



BIULETYN

CZYTELNIA
REGIONALNA

428

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 1.05.1999 r.

Z SENATU

34 Posiedzenie Senatu RP, 21 kwietnia 1999 r.

**Stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy
o Państwowej Straży Pożarnej**
uchwalonej 8 kwietnia 1999 r.
na 47 posiedzeniu Sejmu.

Senator-sprawozdawca: Zdzisław Maszkiewicz:

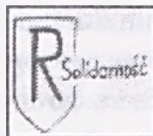
„Senacka Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, w dniu 14 kwietnia 1999 r., rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej. Dotyczy ona jednego przepisu, budzącego największe emocje w środowisku funkcjonariuszy pożarnictwa - to jest art. 129 cytowanej ustawy. Ustawa, z dnia 24 sierpnia 1991 r., o Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. z 1991 r. nr 88 z póź. zm.) dokonała podziału pracowników ochrony pożarnictwa, na tych należących do PSP, którym przysługują uprawnienia emerytalne i wypadkowe zgodnie z zapisami o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji, UOP, Straży Granicznej, PSP i służby więziennej oraz ich rodzin, i pozostałych, których ww. ustawowe zapisy nie obejmują.

Proponowane przez komisję zmiany art. 129 ustawy, przyjętej przez Sejm 8 kwietnia 1999 r., wydłużają okres posiadania statusu strażaka PSP o jeden rok, to jest do 30 czerwca 1999 r. Zmierzają też do likwidacji istniejących wątpliwości związanych z prawem funkcjonariuszy pożarnictwa, którzy w styczniu 1992 r. wyrazili pisemną zgodę na podjęcie służby w PSP, lecz nie zostali powołani lub mianowani na stanowiska służbowe w PSP, do zaopatrzenia emerytalnego, o którym mowa w ustawie z 18 lutego 1994 r. o tak zwanych policyjnych świadczeniach emerytalnych.

W wyniku długiej i wyczerpującej dyskusji z udziałem wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz reprezentantów NSZZ „Solidarność” i innych

związków zawodowych działających w zakładowych strażach pożarnych, komisja przyjęła ustawę z 8 kwietnia 1999 r. bez poprawek.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, w której pracach uczestniczę, wnioskuje do Senatu, by raczył przyjąć ustawę o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej. W głosowaniu wzięło udział 82 senatorów, 80 głosowało za przyjęciem ustawy.



Z REGIONU

27.04., wtorek

Posiedzenie Zarządu Regionu

Obrady ZR rozpoczęto od omówienia spraw, którymi zajmowało się Prezydium ZR oraz dwie uchwały przyjęte na poprzednim posiedzeniu Zarządu:

1. uchwałę o wykonaniu budżetu związku za 1998 r.
2. uchwałę-projekt budżetu na 1999 r

Potem zarząd omawiał sytuację w zakładach pracy w naszym regionie

- Zbigniew Cebula zrelacjonował problemy Zakładów Metalowych „Łuczniak” - codzienne przestoje produkcyjne dotyczące ponad 1000 osób z załogi, sprawę zmniejszenia do minimum zasilania w energię elektryczną przez ZEORK, wydzielenie ze spółki zakładu maszyn do szycia. Poinformował również zarząd o planowanym na 5 maja ogólnopolskim ośmiogodzinnym strajku ostrzegawczym „zbrojeniówki”.
- Omawiano też problemy Radomskich Zakładów Garbarskich (ich zarząd zgłosił już do Sądu Gospodarczego w Radomiu wnioski o ogłoszenie upadłości) oraz „Radoskóru” (syndyk chce na bazie tego przedsiębiorstwa utworzyć dwie spółki zatrudniające w sumie około 400 pracowników) oraz „Acanty”.
- Przedyskutowano też działania obecnego postkomunistycznego zarządu gminy Radom, które mogą w rezultacie doprowadzić do odebra-

nia koncesji na nadawanie programów Radiu Radom.

Andrzej Piszczyk i Zbigniew Cebula zrelacjonowali przebieg Walnego Zebrania Członków „Towarzystwa Słuchaczy Radia Radom”, które odbyło się 26 kwietnia 1999 r. Zgłoszono na nim kandydaturę Kazimierza Wlazło na prezesa „Towarzystwa Słuchaczy Radia Radom” - kandydat został wybrany przy jednym głosie wstrzymującym. Na członków zarządu (przy 3 głosach wstrzymujących się) wybrano:

Zdzisława Gregorczyka, Janusza Kota i Krzysztofa Góraka. Na członków Komisji Rewizyjnej wybrano: Zbigniewa Cebulę, Mariana Kmiecika, Stefana Fundowicza

Sergiusz Kieruzel przekazał informację ze spotkania zainteresowanych stron w sprawie utrzymania koncesji. Stwierdził przy tym, że działania Zarządu Miasta doprowadziły do tego, że RR utraciło wielu sponsorów i spadło zainteresowanie rozgłośnią ze strony reklamodawców.

Prezes TSRR Kazimierz Wlazło uznał, że w pierwszej kolejności Stowarzyszenie musi wystąpić do KRRiT o przyznanie koncesji dla RR oraz należy podjąć wszelkich działań w celu pozyskania jak największej liczby słuchaczy dla wspólnej sprawy.

Przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz przedstawił stan negocjacji jakie przeprowadził w Warszawie z przedstawicielami rządu na temat utworzenia spółek na bazie Odlewni Radomskich i Fabryki Łączników.

Jan Skowroński przedstawił sytuację w Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Warce, gdzie dyrektor chce zwolnić część załogi. KZ W FUM nie zgadza się na taki krok bez zapewnienia przez dyrekcję pracownikom odpraw.

ZR zajął się też komercjalizacją PKS-ów w Grójcu, Radomiu i Kozienicach. Wojewoda mazowiecki rozesłał pismo do dyrekcji 18 przedsiębiorstw PPKS na terenie województwa mazowieckiego. Przedstawiciele ZR rozmawiali z wojewodą wnioskując, by odsunąć w czasie komercjalizacji PKS-Kozienice do momentu poprawy stanu finansowego tej firmy.

Zdzisław Maszkiewicz zrelacjonował rozmowy w sprawie ratowania Wytwórni Części Zamiennych w Radomiu. Dzięki staraniom ZR dwaj najwięksi wierzyciele WCZ - ZUS i Urząd Skarbowy zgodzili się na rozłożenie spłaty zadłużenia na korzystne raty. Dzięki

temu udało się uniknąć ogłoszenia upadłości zakładu. Dobra współpraca ZR z Wydziałem Skarbu Państwa radomskiego oddziału mazowieckiego UW umożliwiła też otrzymanie przez WCZ zaliczki na poczet nowych zamówień.

29 kwietnia, czwartek

Ogłoszenie wyroku Sądu Pracy w Warszawie w sprawie nauczycielki z Czarnej. Sąd przyznał ww. odškodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, natomaist nie przywrócił jej do pracy. Pełnomocnikiem w tej sprawie był Zbigniew Dziubasik.

30 kwietnia, piątek

Spotkanie w radomskiej delegaturze Mazowieckiego UW z dyrektorem Wydziału Skarbu Państwa Bożeną Grad w sprawie sytuacji w zakładach pracy podległych wojewodzie, za szczególnie PKS-ach Kozienice, Radom i Grójec oraz FUM Warka. Związek reprezentował Zbigniew Dziubasik.

On też w trakcie cotygodniowej audycji w Radio Ave przedstawił informacje z posiedzenia ZR i omówił bieżącą sytuację polityczno-gospodarczą.

1 maja, sobota

Przedstawiciele Zarządu Regionu - Zdzisław Maszkiewicz i Kazimierz staszewski oraz Józef Mąkosa z Komisji Terenowej związku z Pionek wzięli udział w VII Ogólnopolskiej Pielgrzymce Robotników do św. Józefa Kaliskiego w Kaliszu.

Oświata

Radom 1999.04.26.

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Oświaty
Stefan Kubowicz
Gdańsk

Rada Regionalnej Sekcji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska na zebraniu, które odbyło się 26 kwietnia 1999 r., zajęła stanowisko wobec propozycji dotyczących zmiany systemu emerytalnego dla nauczycieli. Uważamy, że wyżej wymieniona propozycja jest krzywdząca dla tej grupy zawodowej. Opowiadamy się za utrzymaniem dotychczasowych przepisów emerytalnych.

Rada Sekcji

Obchody i rocznice:

PROGRAM

Obchodów 53 Roczniczy Zakończenia II Wojny Światowej

Miejsce obchodów uroczystości - Kościół Garnizonowy

Czas obchodów uroczystości - 8 maja 1999r. (sobota)

godz. 10.00 - zbiórka uczestników uroczystości przed Kościołem Garnizonowym (przedstawiciele władz, stowarzyszeń kombatanckich, organizacji społecznych, młodzieży)

godz. 10.15 - złożenie kwiatów na Płycie Grobu Nieznanego Żołnierza przy asyście warty honorowej i Młodzieżowej Orkiestry Dętej GRANDIOSO (po złożeniu kwiatów wejście do kościoła)

godz. 10.30. - Msza św. i wystąpienie przedstawiciela Woj. Rady Kombatantów

Po zakończeniu uroczystości delegacje złożą kwiaty na:

- Cmentarzu Komunalnym przy ul. Ofiar Firleja
- Cmentarzu Prawosławnym przy ul. Warszawskiej
- Cmentarzu Rzym-Kat. przy ul. Limanowskiego

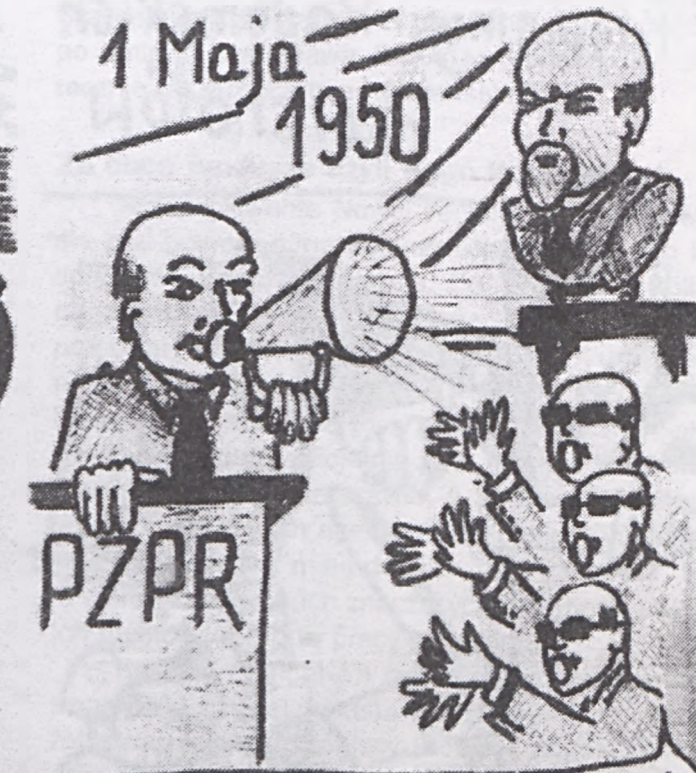
W ramach wychowania patriotycznego w szkołach odbędą się apele i pogadanki.

I ojczyzna nie pomoże...

Polska prawica ma dziwną skłonność do strzelania goli do własnej bramki. Zyskują oczywiście na tym postkomuniści. Ostatnio tacy polityczni samobójcy przyczepili się nawet do premiera Jerzego Buzka, ogłaszając, że jest on jakoby agentem tajnych służb.



W czasie wojny dziadek piętnował Żydów!



Tato piętnował kufaków i agentów imperializmu

Idiotyzm tej całej sytuacji polega na tym, że zrobili to oni bez cienia niepodważalnego dowodu, opierając się jedynie na pomówieniach w stylu „jedna baba drugiej babie”.

Posel Karwowski z KPN-Ojczyzna myśli pewnie, że udowodnił tym samym swoją odwagę. Nie zauważył przy tym, iż jest to postępowanie godne raczej małego Jasia, który lubi przezywać brzydtko swo-

ich kolegów plując przy tym na lewo i prawo.

Prawica, a tym bardziej III Rzeczypospolita, nic na tym nie zyska. Ucieszyli się tylko komuniści. Mogą teraz powiedzieć: „patrzcie ludzie, ci na prawicy też nie są święci”. I nic nie pomoże „odkręcenie” całej sprawy przez Sąd Lustracyjny czy Rzecznika Interesu Publicznego. Raz rzucone pomówienie silniej zapada w ludzką pamięć niż następujące po nim sprostowanie. Zostanie hasło - „Buzek - tajny współpracownik SB”. Widać, że poseł KPN-O dobrze opanował ulubioną maksymę Joachima Goebbelsa, hitlerowskiego ministra ds. propagandy, która brzmiała: „Rzucajcie w nich błotem, zawsze coś przyłgnie”.

Ta sprawa pokazuje, że im więcej szumnych słów w nazwie partii politycznej, tym więcej głupot popełniają jej przedstawiciele. Bo u posła Karwowskiego mamy i „Polskę”, i „Niepodległość” i „Ojczyznę”. A skutkiem tego nadmiaru jest zwykle zaślepienie i tzw. fiu-bździu.

(ppp)

Oświadczenie

W związku z nieprecyzyjnymi informacjami w mediach dotyczącymi wymiany informacji o kandydatach na członków rządu między prezydentem a premierem, Centrum Informacyjne Rządu wyjaśnia:

W październiku 1997 roku, na prośbę premiera Jerzego Buzka, prezydent Aleksander Kwaśniewski przekazał premierowi informację o istnieniu zasobów archiwalnych byłych służb specjalnych PRL, dotyczących kandydatów na członków rządu.

Zgodnie z obowiązującym prawem premier nie miał jednak dostępu do tych materiałów archiwalnych.

Prezydent i premier uznali, że zgodnie z ustawą lustracyjną, wiarygodną podstawę do nominacji kandydatów na członków rządu stanowią ich oświadczenia lustracyjne, że nie współpracowali ze służbami specjalnymi PRL. Wszyscy kandydaci złożyli takie jednoznaczne oświadczenia.

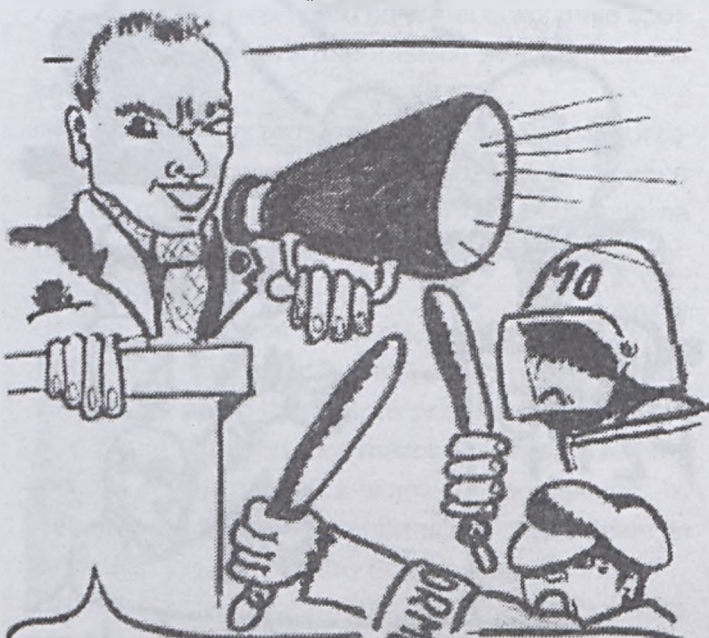
Wiarygodność złożonych oświadczeń i materiałów archiwalnych może zweryfikować jedynie Rzecznik Interesu Publicznego i Sąd Lustracyjny.

Wicedyrektor Centrum Informacyjnego Rządu

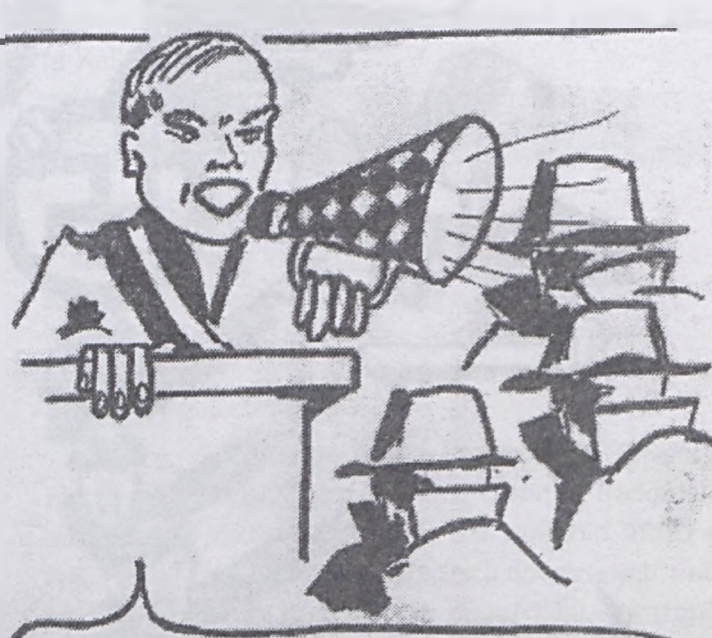
Andrzej Papierz

Potępiamy Radomskich
Warchotów

N - Ojczyzna.



Później tata potępiat
Czerwiec 1976...



Teraz Ja... piętnuję
premiera !...

Konstytucja z agentami

Poszukiwacze współpracowników SB – posłowie KPN-Ojczyzna – z pewnością z pełnym oddaniem uczczą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. O zgrozo! Ci zapalczywi lustratorzy, którzy zaatakowali premiera Jerzego Buzka, mogą nie wiedzieć, że pochwalają dzieło, w którym swój udział mieli agenci tajnych służb.

Znany z ironicznego stosunku do naszej historii publicysta Stanisław Cat-Mackiewicz komentował orientację Polaków w sprawie pierwszej polskiej konstytucji jednym krótkim zdaniem: „Dzień 3 maja 1791 roku jest powszechnie znany”.

Po dziś dzień znakomita większość obywateli naszego kraju wie na ten temat tyle, ile znajduje się w podręcznikach historii. Najczęściej zasób wyniesionych ze szkoły informacji ogranicza się do samej daty 3 maja. Dobrze, jeśli zapytany o to rodak doda do niej rok 1791. Ktoś bardziej czytany wspomni o królu Stanisławie Augustie Poniatowskim, a obyty w polityce doda marszałka Sejmu Wielkiego Aleksandra Małachowskiego (tak naprawdę polityka Unii Pracy, myśląc oczywiście z jego praprzodkiem Stanisławem). Oprócz tego chaotycznego zlepkę informacji pozostaje nam tylko duma.

Tak naprawdę to mamy prawo być zadowoleni z owego drugiego miejsca w świecie ze względu na kolejność uchwalenia konstytucji. Reszta, tj. kulisy jej powstania i uchwalenia jest znacznie mniej chwalebna.

Trzy stronnictwa

Przyjrzyjmy się wypadkom, które doprowadziły do wydarzeń trzeciomajowych. Od początku panowania króla Stanisława Augusta w Polsce toczyła się walka o realną władzę pomiędzy stronnictwami politycznymi. Pierwszym stronnictwem kierował osobiście Stanisław August chcąc uzyskać dla siebie rozszerzenie prerogatyw królewskich i wpływ na rządy w kraju. Było jednak jasne, zwłaszcza po wydarzeniach roku 1772 i I rozbiorze, że ważkie decyzje tej orientacji politycznej musza mieć akceptację Petersburga.

Drugie stronnictwo, tzw. Nowa Familia, składało się z połączonych licznymi węzłami małżeńskimi rodzin Czartoryskich i Potockich. Te dwa klany skupiały w swoich rękach olbrzymie latyfundia równe swojej powierzchnią niektórym dzisiejszym państwom europejskim. Początkowo celem tego stronnictwa było dys-

kretnie wywołanie zamieszek, wykazać Rosji, że tylko ono potrafi uspokoić nastroje i zapewnić carycy Katarzynie odpowiedni wpływ na sytuację w Polsce. Z czasem familia zmieniła swoje sympatie polityczne i zaczęła pałac uczuciem do Prus. Oczywiście jej przedstawiciele cały czas usiłowali odwoływać się do republikanizmu szlacheckiego, mówili wyłącznie po polsku i

byli gorącymi patriotami pragnącymi „naprawy Rzeczypospolitej”.

Równie silne, dzięki swojemu bogactwu i pełniom urzędem, było stronnictwo hetmańskie, któremu przewodzili hetmani Franciszek Ksawery Branicki i Seweryn Rzewuski. Mieli oni silne „wejścia” w Petersburgu dzięki poparciu zausznika carskiego księcia Potiomkina. Również ich celem było zdobycie władzy pod hasłem zachowania wszelkich swobód szlacheckich.

Osobne stronnictwo usiłował stworzyć Szczęsny Potocki, ale, dzięki radom ambasadora rosyjskiego hr. Stackelberga i obietnicom uzyskania tronu polskiego po śmierci Stanisława Augusta, przyłączył się ostatecznie do stronnictwa hetmańskiego.

Za obce fundusze czyli Hugo Kołłątaj

Nieoczekiwanie Nowej Familii i hetmanom wyrosła pod bokiem silna konkurencja - stronnictwo konspiracyjne Hugona Kołłątaja. Do 1786 roku Kołłątaj nie zajmował się wielką polityką. Co najwyżej współpracował z dworem królewskim. W 1786 r. u jego boku pojawili się: bankier Fryderyk August Essen i lekarz Ludwik Strasser. Obaj byli przedstawicielami Saksonii. Essen działał oficjalnie jako dziekan korpusu dyplomatycznego w Warszawie, a Strasser był najprawdopodobniej tajnym agentem. Dysponowali silną siatką informatorów i mieli dossier, czyli po prostu „teczki”, prawie wszystkich znaczących politycznie postaci. Ich ulubioną metodą pracy był szantaż.

Kołłątaj obiecał im ponowne wprowadzenie na tron polski saskiej dynastii Wettynów – do której należeli dwaj poprzedni polscy królowie August II Mocny oraz August III. Essen w zamian finansował działalność polityczną jego stronnictwa, korzystając obficie z funduszy saskich, a także holenderskich i brytyjskich. Finansistom z Holandii i Anglii chodziło o zdobycie dla mieszczaństwa polskiego udziału w rządach – a w obu tych krajach mieszczaństwo było

potęgą polityczną.

Stronnictwo kołłątajowskie dzięki doskonałej propagandzie, a także pisaniu przemówień posłom szlacheckim, zdobyło sobie szybko dużą popularność. Przyłączyli się do niego intelektualiści, tacy jak Franciszek Salezy Jezierski, Stanisław Trembecki i Franciszek Zabłocki. Hasła propagandowe naprawy Rzeczypospolitej, reformy rządu i rozszerzenia demokracji szlacheckiej kierowano do średniozamożnej szlachty.

Dwa lata wojny sejmowej

Konfrontacja stronnictw politycznych miała rozpocząć się na zwołanym na rok 1788 sejmie. Na jego marszałka zgodnie zaproponowano Stanisława Małachowskiego, człowieka uczciwego i patriotę, ale nie mającego żadnej koncepcji politycznej. Wpływ na niego chcieli uzyskać zarówno przedstawiciele Nowej rodziny, jak i król. Ubiegł ich Kołłątaj, tak omotawszy poczciwego Małachowskiego, że ten z braku własnych poglądów politycznych przyjął po prostu poglądy Kołłątajowe.

Przez pierwsze dwa lata sejmu, nazwanego później Wielkim, od listopada 1788 do grudnia 1790 r. toczyły się zażarte dysputy polityczne. Sala obrad podzieliła się stopniowo na dwa obozy: patriotyczny i magnacki. W tym drugim znaleźli się stronnicy hetmańscy i Szczęsny Potocki.

"Patrioci", rekrutujący się głównie spośród średniej szlachty, rozpoczęli od ataków na króla i system rządów królewsko-ambadorskich. Żądali oddalenia z dworu posłów rosyjskich i przywrócenia suwerenności kraju. Potem zabrali się za magnatów. Tu do akcji wkroczyła Nowa Rodzina i przyłączyła się do średniej szlachty oraz Kołłątaja w ataku na hetmanów. Potoccy i Czartoryscy odwrócili w ten sprytny sposób uwagę od tego, że w gruncie rzeczy ani bogactwami, ani żądzą władzy nie różnili się od "hetmańskich". Wkrótce do stronnictwa patriotycznego dołączył ośmieszony kontaktami z Rosją król Stanisław August Poniatowski.

Rej na sejmie wodził oczywiście Kołłątaj. To on rzucił hasło sojuszu króla ze średnią szlachtą. Jego akcje zmusiły Potockich do włączenia się w prace nad konstytucją.

Konstytucja podstępem uchwalona

Początkowo autorów konstytucji było trzech. Nominalnie najważniejsi byli król Stanisław August i Ignacy Potocki, faktycznie napisał ją Włoch – sekretarz królewski Scypion Piatolli. Gdy dzieło było gotowe, prze-

kazali je Stanisławowi Małachowskiemu, a ten posłusznie dał je Kołłątajowi, który dokonał poprawek po swojej myśli. Teraz czekano już tylko na stosowny moment, by konstytucję uchwalić.

Okazja nadarzyła się przy okazji wielkanocnej przerwy w obradach sejmu, gdy większość stronników magnackich nie zdążyła wrócić do Warszawy. Kołłątaj wykorzystał fakt, że nie istniał żaden przepis dotyczący kworum w sejmie przy głosowaniach nad ustawami. Przy nielicznych okrzykach sprzeciwu Konstytucję 3 Maja uchwalono. Wiwatujące tłumy (a wśród nich opłacenici klakierzy) zorganizowane przez współpracowników Kołłątaja, wyległy radośnie na ulice Warszawy. Przeciwnicy konstytucji niewiele mogli zdziałać – zmieniono przecież zasady zwoływania i działalności sejmu, zniesiono też liberum veto. Przerażony takim obrotem spraw stronnik hetmański kasztelan Hulewicz pisał w liście: "Piszę (...) drżącą ręką, bom nie Polak, lecz ofiara despotyzmu (...) skrapialiśmy się łzami żegnając naszą wolność, której dzień 3 maja grób otworzył".

Cieszyli się "patrioci", a zwłaszcza Kołłątaj, bo osiągnęli swój cel. Refleksje nad tym co zrobili dotarły do głów niektórych uczestników koalicji zbyt późno.

Nie sposób omówić tutaj całości postanowień konstytucyjnych. Ujmując rzecz skrótowo, Polska zyskała w nowoczesny system władzy monarchiczno-parlamentarnej, trójpodzielnej, ale z wyraźną przewagą władzy ustawodawczej.

Rachunek zysków i strat

Najwięcej zyskali mieszczenie, bo stali się pełnoprawnymi obywatelami. Chłop został oficjalnie uznany za człowieka i zyskał mgliste obietnice opieki ze strony państwa i prawa. Polska zaś otrzymała konstytucję, której nijak nie można było w pełni wcielić w życie.

Cieszyła się też niestety caryca Katarzyna i inni politycy ościennych mocarstw. Mieli oto przed sobą nieograniczone możliwości ingerencji w sprawy polskie: zdeterminowaną "piątą kolumnę" w postaci hetmanów i ich stronników – doskonały fundament pod Targowicę i kolejny rozbiór Polski – oraz pretekst do interwencji wojskowej. Trzeba jednak przyznać, że inwazja wojsk rosyjskich na Rzeczypospolitą nastąpiłaby tak czy inaczej i nie sama Konstytucja 3 Maja była tego przyczyną.

Z uznania Europy dla doniosłości przemian zachodzących w Polsce niewiele Polakom przyszło. Dlatego wysłannik carycy książę Potiomkin mógł ironicznie "doradzać" patriotom tuż po uchwaleniu konstytucji: "Nu, a tie pier koło tego wielkiego dzieła rozsypcie dla miłej woni trochę kwiecica niezapominajki".

Paweł Podlipniak

KOMUNIKATY/OGŁOSZENIA

Regionalna Sekcja Emerytów i Rencistów NSZZ "Solidarność" zaprasza na walne zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się 11.05.1999 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej Zarządu Regionu, w Radomiu przy ul. Traugutta 52.



* SZKOLENIA *

Dział Szkoleń Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska organizuje szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy Komisji Zakładowych. Szkolenie odbędzie się w dn. 12-15.05.1999 r. w Zakopanem. Komisja zakładowa pokrywa koszty w wysokości 150 zł od uczestnika. Jest to podstawowe szkolenie związkowe, wskazane dla każdego działacza. Uświadamia ono różnorodność zagadnień, jakimi musi zajmować się związek zawodowy i z jakimi spotyka się w swej pracy działacz związkowy. Są to m.in.: spotkania ze związkowcami, interwencje w sprawach pracowniczych, zebrania komisji zakładowych, negocjacje i spory zbiorowe, statut, podstawowe akty prawne, bezpieczeństwo i higiena pracy.

Szkolenie prowadzone jest z wykorzystaniem nowoczesnych aktywizujących metod nauczania (maks. 20 osób w grupie treningowej), które sprawdzają się najlepiej w pracy z dorosłymi ludźmi.

Zapisy i wpłaty przyjmowane są w siedzibie Zarządu Regionu, przy ul. Traugutta 52 w Radomiu, tel. 362-51-61.

Dział Szkoleń ZR przyjmuje też zapisy na inne szkolenia:

• szkolenie negocjacyjne - dwuetapowe:

I etap, 3 dni - temat: "Podstawy negocjacji", koszt 130 zł

II etap, 4 dni - temat: "Układy zbiorowe pracy", koszt 170 zł.

• szkolenie ekonomiczne, 5-dniowe - koszt 250 zł.

Zapraszamy do udziału!

Przewodniczący Sekcji Szkoleń ZR

Andrzej Gut

STUDIA

Warunki przyjęcia na studia Menedżersko—Związkowe w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w roku akademickim 1999/2000

1. Aktywna działalność związkowa kandydata
2. Delegowanie zainteresowanego i opinia o nim wydana przez Komisję Zakładową Związku, akceptacja kandydata przez Zarząd Regionu
3. Zaświadczenie dotyczące uczestniczenia w kursie przygotowawczym z matematyki (poziom szkoły średniej — w celu przypomnienia i powtórzenia wiadomości) organizowanym przez Zarząd Regionu lub w korepetycjach .

4 . Wymagane dokumenty :

- ankieta studenta
- świadectwo dojrzałości w oryginale
- odpis metryki chrztu (w przypadku chrześcijan)
- odpis dowodu osobistego (potwierdzony w urzędzie)
- orzeczenie lekarskie o zdolności do podjęcia studiów (nie starsze niż 3 miesiące)
- trzy fotografie (o wymiarach 37— 52 mm bez nakrycia głowy, na jasnym tle)
- załączenie pracy pisemnej napisanej osobiście przez kandydata na temat: "Motywy rozpoczęcia studiów na Specjalizacji Menedżersko—Związkowej Wydziału Nauk Społecznych KUL".
- zaświadczenie ukończenia kursu przygotowawczego z matematyki.

Studia trwają trzy i pół roku. Są to studia wyższe zawodowe pozwalające uzyskać tytuł licencjata. Zjazdy odbywają się raz w miesiącu i trwają od rana w środę do 13.30 w niedzielę. Wraz z dokumentami należy przesać kserokopię wpłaty wpisowego (które wynosi 50 zł) na konto KUL BPH II O\Lublin nr 10601480- 3593-2700-520101. Po otrzymaniu informacji o przyjęciu na studia należy uiścić opłatę za I semestr najpóźniej do 31 października (o wysokości czesnego przyjęte osoby zostaną powiadomione listownie). Niedokonanie wpłaty w terminie powoduje, że student ponosi dodatkowy koszt lub zostaje skreślony z listy studentów. W przypadku przerwania

studiów wpłacone czesne nie podlega zwrotowi.

Dokumenty należy składać do 30 lipca 1999 r. na adres:

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Wydział Nauk Społecznych
Specjalizacja Menedżersko-Związkowa **Al. Raławickie 14 , 20-950 Lublin**

ZAPROSZENIE

Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń Represjonowanych w Stanie Wojennym serdecznie zaprasza na Ogólnopolską Pielgrzymkę Osób Represjonowanych, która odbędzie się 16 maja w Częstochowie.

Program pielgrzymki:
godz. 11 - uroczysta msza św. celebrowana przez ks. arcybiskupa Ignacego Tokarczuka w intencji osób represjonowanych i ich rodzin
godz. 12 - spotkanie środowiskowe w sali Różańcowej z zaproszonymi gośćmi.

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 52
tel. 36 25161, fax 36 238 04

Redakcja: Paweł PODLIPNIAK
tel. 360 - 03 - 38

Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny

KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO
w RADOMIU ul. WERNERA 4
tel. (048) 363-23-08
(048) 381-47-77
czynna w godz. 7.00 - 21.00

- OFERUJE USŁUGI TRANSPORTU SANITARNEGO
- PRZEWOZY OSÓB NA NOSZACH I W POZYCJI SIEDZĄCEJ POJAZDAMI SPECJALISTYCZNYMI
- USŁUGI WYKONUJEMY PROFESJONALNIE I TANIO